

Anatol Bodanko

Rozważania o pojęciu

Nauczyciel i Szkoła 3 (48), 83-102

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anatol BODANKO

Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu

Rozważania o pojęciu

Słowa kluczowe

Pojęcie, pojęcie w ujęciu psychologicznym, filozoficznym, pedagogicznym, nauk ścisłych, logiki, pojęcia absolutne, pojęcia współznaczące, teorie pojęć, etapy przyswajania pojęć, funkcje pojęć.

Streszczenie

Rozważania o pojęciu

W życiu codziennym używamy wielu pojęć. W artykule dokonano zdefiniowania terminu „pojęcie” według *Słownika języka polskiego*, psychologii, filozofii, w naukach ścisłych (matematyka, fizyka), logice i pedagogice. Wyodrębniono teorie pojęć. Zaprezentowano zasady, funkcje oraz etapy kształtowania pojęć. Rozważania teoretyczne poparto wieloma przykładami i bogatą literaturą merytoryczną.

Key words

Concept, concept in psychological, philosophical, pedagogic aspect, natural sciences, logic, absolute concepts, synsemantic concepts, theories of concepts, stages of the acquisition of concepts, functions of concepts.

Summary

Reflections on a concept

In everyday life we use concepts. The article defines the term of „concept” according to the Dictionary of the Polish Language, psychology, philosophy, in natural sciences (maths, physics), logic and pedagogy. Theories of concepts have been identified. Rules, functions and stages of concept development have been presented. Theoretical considerations have been supported by numerous examples and a large amount of literature on this subject.

W życiu codziennym bardzo często używamy takich zwrotów jak: „nie mam pojęcia”, „nie mam zielonego pojęcia”, „to przechodzi ludzkie pojęcie”, „mam pojęcie o...”. Najczęściej są to odpowiedzi na przeróżne pytania, na które można by odpowiedzieć także: „nie wiem”, „nie widziałem”, „nie znam się na tym” itp.

Zwrot „nie mam pojęcia” w języku potocznym oznacza to samo, co „nie wiem”, „nie znam się na tym” i wyraz POJĘCIE oznacza znajomość czegoś, jakąś wiedzę o czymś. Gdy zapytamy przeciętnego człowieka „co to jest cybernetyka” – jeden może odpowiedzieć, że nie ma o tym żadnego pojęcia, a inny odpowie, że ma o tym jakieś pojęcie. Czyżby „pojęcie” oznaczało jakąś wiedzę – czy „pojęcie” jest wiedzą? Gdy sięgniemy do słowników języka polskiego to okaże się, że:

– słownik języka polskiego z 1968 roku podaje¹:

POJĘCIE to rzeczownik rodzaju nijakiego, grupy I.

1) pochodzący od czasownika „pojąć”,

2) jedno z podstawowych składników procesu myślenia; myślowe odzwierciedlenie i całościowe ujęcie istotnych cech przedmiotów czy zjawisk, myślowy odpowiednik nazwy; pojęcie filozoficzne, fizyczne, moralne, pojęcie wielkości,

3) (potocznie) wyobrażenie, pogląd, zdanie o czymś, rozumienie, uświadomienie sobie....,

4) (zwrot przestarzały) zdolność pojmowania, pojętność, umysł, rozum.

– encyklopedia popularna z 1966 roku²:

POJĘCIE – (psychol.) myślowe odzwierciedlenie istotnych cech danego przedmiotu czy zjawiska, utworzone w drodze abstrakcji i uogólnienia; (log.) znaczenie nazwy.

– słownik języka polskiego z 2007 roku³:

POJĘCIE to rzeczownik od „pojąć” → pojmować – jeżeli pojęliśmy coś, to zrozumieliśmy to: pojąć – kobietę za żonę, i ma w słowniku 8 znaczeń, a oto niektóre z nich:

– wyobrażenie oddające sposób myślenia ludzi o rzeczach istniejących w świecie lub takich, które mogłyby istnieć,

– wyraz lub wyobrażenie o określonym znaczeniu w jakiejś dziedzinie, np. w nauce lub sztuce,

– jeżeli mamy jakieś „pojęcie” o czymś, to mamy pewną o tym wiedzę,

– jeżeli coś jest nie do pojęcia, to jest trudne do uwierzenia,

– gdy mówimy, że ktoś nie ma pojęcia o czymś – to zupełnie tego nie zna.

Z pozoru dość proste pytanie daje nam nieco skomplikowane odpowiedzi. Jeżeli przyjmiemy, że „pojęcie” jest myślowym odzwierciedleniem cech przedmiotów i zjawisk, to myślowe odzwierciedlenie może być wynikiem tego, co w przeszłości poznaliśmy, czy jest to przedmiot, czy zjawisko i stwierdziliśmy ich istnienie przy pomocy naszych zmysłów. Dzięki zmysłom wiemy, jakie mają cechy, czyli jesteśmy w posiadaniu wiedzy o cechach przedmiotu lub zjawiska.

Na gruncie filozofii materialistycznej mówimy, że odzwierciedlenie przedmiotów i zjawisk, czyli wiedza o otaczającym nas świecie, może istnieć tylko w świadomości. Odzwierciedlenie może zachodzić tylko wtedy, gdy przedmiot lub zjawisko istniało w przeszłości, było materialne i możliwe do stwierdzenia przez nasze zmysły. Możemy powiedzieć, że pojęcie jest czymś wtórnym w stosunku do materialnej rzeczywistości. Przedmiot lub zjawisko musiało istnieć i musiało być odbierane przez zmysły, aby można je było odzwierciedlić, czyli mieć o nich pojęcie.

Wiele nauk, np. nauki ścisłe, takie jak matematyka i fizyka, często używają zwrotu „pojęcie”, ale nie definiują go. W matematyce mówi się: „pojęcie funk-

¹ *Mały słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1968, s. 590.

² *Encyklopedia popularna A-Z*, PWN, Warszawa 1966, s. 819.

³ *Słownik języka polskiego*, red. M. Bańko, t. 4, PWN, Warszawa 2007, s. 60–61.

cji”, „pojęcie liczby”, „pojęcie pierwotnych teorii” itd., ale pojęć tych nawet się nie definiuje, najczęściej formułuje się zdania opisujące właściwości tych pojęć i uznaje bez dowodu za twierdzenia. Poznajemy wtedy, co to jest funkcja, liczba, teoria, pole grawitacji, pole wzajemnego oddziaływania itd.

W logice pojęcie jest definiowane jako oznaczenie nazwy generalnej (lub nazwa indywidualna) o budowie podmiotowo-orzecznikowej nadającej się na orzecznik i może mieć postać ogólną, jednostkową lub pustą. Od pojęcia w sensie logicznym odróżnia się pojęcie w sensie psychologicznym, które utożsamia się z przeżyciem myślowym, polegającym na przedstawieniu sobie czegoś w sposób nieoglądalny, to znaczy taki, że wyobrażenia zmysłowe nie należą do treści tego przedstawienia, choć mogą mu towarzyszyć. Pojęcie to znaczenie nazwy „trójkąt” i wszelkiej innej nazwy z nią równoważnej⁴. Problematyka pojęcia w sensie logicznym była bardzo popularna na przełomie XIX i XX wieku (Frege, Meinong, Russel, Twardowski), gdy psychologizm wkraczał na teren matematyki i logiki. Powstawały wtedy znaczenia takich słów, jak: sąd, wnioskowanie, dowodzenie, rozumowanie, myślenie.

Szukając początków dziejów „pojęcia” w historii filozofii, spotykamy postać Wilhelma Ockhama (ok. 1280–1348), który przygotował podstawy nowożytnego myślenia. Obok zasady omnipotencji i zasady ekonomii (tzw. „brzytwa Ockhama” – *Pluralitas non est ponenda sine necessitate*⁵) w jego nauce znaczące miejsce zajmuje problematyka pojęć. Ockham twierdził, że pojęcia ogólne są osiągnięciem władzy poznania, która pozwala człowiekowi do czegoś je odnosić. Pojęcia są „znakami”, które wskazują na coś innego. Są jako „znak” POWSZECHNIKIEM, który odnosi się do wielu rzeczy. Pojęcie w umyśle występuje jako zupełnie inne znaczenie niż to, które przypada mu w zadaniu. Występuje wtedy tzw. supozycja – zastępowanie. Istnieją trzy sposoby zastępowania:

- „człowiek” – w zdaniu: „Kazimierz jest człowiekiem” oznacza pojedynczego człowieka,
- „człowiek to gatunek”, przez co nie zostało stwierdzone, że pojedynczy człowiek jest gatunkiem,
- „człowiek to napisane słowo” – zdanie to jest prawdziwe, jeżeli podmiot i orzeczenie zastępują to samo.

W pierwszym przypadku termin zastępuje pojęcie umysłowe i jest to tzw. supozycja zwykła. W drugim to supozycja materialna i termin zastępuje słowo wymówione lub napisane.

Ockham wyróżnił pojęcia:

- **absolutne**, które oznaczają bezpośredni określony przedmiot jednostkowy,
- **współoznaczające**, które wskazują dodatkowo na inny przedmiot jednostkowy.

Zakładają one zespalającą i porządkującą działalność umysłu i dlatego nie mogą oznaczać rzeczy niezależnych.

⁴ *Mala encyklopedia logiki*, red. W. Marciszewski, Ossolineum, Wrocław 1988, s. 152.

⁵ W wolnym przykładzie: Nie należy przyjmować wielości bez konieczności.

Ponadto Ockham był twórcą teorii uniwersaliów składającą się z czterech działów:

- teoria pojęć (*conceptus*), czyli uniwersaliów psychicznych,
- teoria nazw (*voces*), czyli uniwersaliów językowych,
- teoria znaków (*signa*) i znaczeń (*significatio*),
- teoria oznaczenia, czyli zastępowania (*suppositio*) przedmiotów przez znaki.

Filozofia Ockhama burzyła naukową tradycję średniowiecza i tworzyła zręby nowej empirycznej nauki.

Przez kolejne wieki rozwoju myśli ludzkiej podejście do „pojęcia” niewiele się zmieniło. W Polsce problematykę tę podjęli filozofowie na początku XX wieku.

Według Kazimierza Ajdukiewicza (1890–1963) znaczenie nazwy to pojęcie. Oznacza to, że jeżeli ktoś posługuje się nazwą zgodnie z jej przeznaczeniem, to znaczy, że ma pojęcie. Na przykład, gdy ktoś używa nazwy „koń”, używając jej w stosunku do zwierzęcia – konia, a nie do zwierzęcia – słonia, czyli ma pojęcie o koniu, czyli wie, co to jest koń⁶.

Tadeusz Kotarbiński (1886–1981) pojęcie określa jako zdanie sobie sprawy z tego, jaki zespół cech przypisany jest danemu przedmiotowi lub zjawisku. Pojęcia mają ścisły związek z „nazwą”, która ma dwojaką funkcję; coś znaczą i coś oznaczają. „Do znaczenia nazwy sprowadza się to, co nazywamy pojęciem. Mieć pojęcie dzieła sztuki czy piękna, to nic innego, jak używać nazw »dzieło sztuki«, »piękno«, znając ich znaczenie. A także tyle, co wyodrębnić wśród przedmiotów klasę dzieł sztuki, piękna. Pojęcie, nazwa, klasa – to tylko różne aspekty tego samego zabiegu; wydzielenia ze świata przedmiotów do siebie podobnych, łączenia ich w grupy”⁷.

Człowiek, operując dość dużym zasobem słów, posiada ukształtowane pojęcie o szeregu przedmiotów i zjawisk, które wymagało sporo czasu i pracy jego umysłu. Dziecko od początku swego życia styka się z wieloma różnymi przedmiotami, określonymi jedną nazwą, mimo że mają one różną barwę, kształt i inne drobne cechy (np. stoły). Proces spostrzegania, obserwowania, uwagi i pamięci pozwala mu zdobyć pierwsze zmysłowe tworzywo kształtujące jego pojęcie przedmiotu. Dokonuje analizy widzianych przedmiotów i konfrontuje, porównując je. W myśli wyciąga z oglądanego przedmiotu cechy, które może porównać z cechami już widzianymi. Poprzez te czynności dochodzi do bardziej złożonych czynności umysłowych, bowiem operuje cechami przedmiotu w oderwaniu od niego, dokonując abstrakcji, na bazie której po uogólnieniu powstaje zjawisko syntezy. Procesy uogólnienia u dziecka mogą być błędne, ale doświadczenie powoduje ich prawdziwość. Bezbłądność uogólnień można uzyskać także poprzez korzystanie z pomocy innych ludzi oraz własne doświadczenia.

Pierwszymi osobami „wprowadzającymi” dzieci w świat pojęć są ich rodzice, którzy, rozmawiając z dzieckiem, wskazują różne przedmioty i zabawki, nazy-

⁶ K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, wyd. 2, t. 1, PWN, Warszawa 1985, s. 102–137.

⁷ T. Kotarbiński, *Dzieje sześciu pojęć*, PWN, Warszawa 1976, s. 16.

wając je. W ten sposób uczą języka, gdzie podstawowym środkiem jest słowo, które staje się nazwą przedmiotu, uzyskującego stałe znaczenie i staje się nośnikiem treści pojęcia⁸.

Ciekawe określenia pojęcia prezentuje psychologia, która zakłada, że stanowią one najbardziej złożoną formę reprezentacji. W psychologii poznawczej pojęcia ujawniają różnorodność funkcjonowania poznawczego, stanowią materiał myślenia, a nawet ułatwiają przewidywanie przeszłości i pozwalają w ekonomiczny sposób przechować spore porcje wiedzy. Psycholodzy twierdzą, że zdefiniowanie „pojęcia” nie jest łatwe. Każda definicja określa nie tylko sposób rozumienia interesującego nas terminu, ale wskazuje sposób definiowania terminów pokrewnych, takich jak: „klasa”, „kategoria”, „obiekt świata rzeczywistego”.

W. Łukaszewski przedstawia pojęcie jako ukształtowany społecznie znak językowy spełniający funkcje reprezentatywne i tworzący się w określonych systemach o coraz to wyższym stopniu ogólności⁹. A. Lewicki określa pojęcie jako skojarzenie danej reakcji wybiórczej i ogólnej z określonym zespołem właściwości podmiotów, a powstające przez współdziałanie abstrakcji pozytywnej (rozumianej jako analiza) i negatywnej, którą stanowią mechanizmy korowe. Stwierdza on ponadto, że następuje skojarzenia między nazwą a zmysłowymi cechami przedmiotu¹⁰. E. R. Hilgard stwierdza, że pojęcie to symbol odnoszący się do klasy przedmiotów lub zdarzeń o wspólnych własnościach¹¹.

Od dawna w psychologii nie ma zgodności odnośnie pojęcia. Niektórzy wiążą pojęcie ze słowem, a inni twierdzą, że słowo to nie pojęcie¹². Józef Kozielecki uważa, że pojęcia nie można kojarzyć ze słowami, które jego zdaniem odgrywają ważną rolę w procesie myślenia. Ponadto twierdzi, że myślenie to operowanie pojęciami i tworzenie z nich nowych kombinacji. Pojęcie definiuje jako myśl, w której odzwierciedlane są cechy wspólne dla klasy przedmiotów lub zdarzeń. Kozielecki odróżnia słowa od pojęcia i dokonuje tego za pomocą trzech klas faktów:

- 1) można przyswoić sobie pojęcie bez znajomości nazwy,
- 2) można znać jakieś słowo, nie mając przyswojonego odpowiedniego pojęcia,
- 3) istnieją trudności z wyrażaniem w słowach pewnych hipotez, odkryć i wynalazków.

Proces przyswajania pojęć odbywa się następującymi metodami:

– metoda różnicowania, zgodnie z którą przyswajanie treści pojęcia jest możliwe dzięki abstrakcji i uogólnieniu (metodę tę wymienia też E. Flesznerowa i A. Lewicki) – zjawisko przyswajania sztucznego pojęcia „klijec”¹³;

⁸ E. Flesznerowa, *Czy masz pojęcie?*, Warszawa 1965.

⁹ W. Łukaszewski, *Ocena działania a wykonanie nowych zadań*, Ossolineum, Wrocław 1973.

¹⁰ A. Lewicki, *Procesy poznawcze i orientacja w otoczeniu*, PWN, Warszawa 1960.

¹¹ E. R. Hilgard, *Procesy warunkowania i uczenia się*, PWN, Warszawa 1968.

¹² S.L. Rubinsztein, *Myślenie i drogi jego poznania*, tłum. E. J. Flesznerowie, Warszawa 1962.

¹³ A. Lewicki, *Informacja i percepcja w procesie uczenia się pojęć*, „Studia Psychologiczne” 1968, t. 9.

- metoda polegająca na przyswajaniu pojęć w kontekście (dzieci odnajdowały treść sztucznego pojęcia „korplum”, które przekazywano im w 6 zdaniach – H. Werner, E. Kaplan opisani przez C. T. Morgan w 1961 r.);
- metoda przyswajania definicji pojęć – jako jedna z najprostszych w toku nauki szkolnej;
- metoda nowej klasyfikacji umożliwiająca człowiekowi tworzenie nowych, nieznanych dotychczas pojęć, które mają znaczenie dla rozwoju umysłowego człowieka, pomagając mu uporządkować wiedzę, i które są ważnym narzędziem myślenia.

Pojęcia najczęściej poznajemy dzięki ich definicjom. Bardzo dużą ilość pojęć poznajemy dzięki nauce szkolnej. Najwięcej pojęć zawierają różne słowniki, leksykony oraz encyklopedie. Definicje pojęć tam przedstawione – choćby te najprostsze – są często wieloznaczne, a niekiedy nawet błędne.

Współczesna psychologia zakwestionowała pogląd, że pojęcie można było scharakteryzować, podając mniej lub bardziej dokładnie jego kategorię. Krytycznej analizie poddano tezę, że poszczególne egzemplarze pojęcia są mniej lub bardziej do siebie podobne. Stwierdzono, że pojęcia są intuicyjnymi teoriami dotyczącymi pewnego wycinka rzeczywistości. Założono, że pojęcia prezentowane w twierdzeniach tworzą mniej lub bardziej uporządkowany system¹⁴. Pojęcia mogą mieć postać pojęć ogólnych i jednostkowych. Pojęcia ogólne stanowią reprezentacje całych klas przedmiotów lub procesów, a jednostkowe mają tylko jeden „egzemplarz” i są dość konkretne.

Podjęto także próby ustalenia podstawowych funkcji, jakie mają do spełnienia pojęcia; są to:

- zapewnienia ekonomii funkcjonowaniu poznawczemu poprzez redukcję różnorodności informacji przetwarzanych przez umysł,
- rozumienie i wyjaśnienie,
- umożliwienie wykonywania różnych operacji na reprezentacji przedmiotów, a nie na samych przedmiotach,
- komunikowanie się.

Wykorzystując pojęcia do analizy i interpretacji nowych danych, wiedzę można dzielić na sensownie uporządkowane części. Można też używać pojęcia jako tworzywa do wykonywania operacji myślowych na materiale symbolicznym. Pojęcia, ułatwiając ludziom porozumiewanie się, mogą pełnić funkcje komunikacyjne.

W psychologii (i nie tylko) panują różne poglądy o istocie pojęcia:

- pogląd klasyczny charakteryzuje się tym, że pojęcie jest reprezentacją klasy, która obejmuje jej wszystkie istotne właściwości, liczne badania i doświadczenia w tworzeniu sztucznych pojęć, takich jak: „klipiec”, „likeh”, „nakuh” niemających własności semantycznych;
- pogląd probabilistyczny zakłada, że dla większości pojęć nie potrafimy podać zbioru cech, których komunikacja byłaby zarazem wystarczająca w takim stopniu, aby jakiś obiekt uznać za pojęcie. Pogląd ten przyjmuje dwa zało-

¹⁴ T. Maruszewski, *Pojęcia*. [W:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, Gdańsk 2000, s. 205.

żenia: że pojęcie jest sumarycznym opisem danej klasy oraz że pojęcia nie można sprowadzić do zbioru cech, które byłyby zarazem konieczne i wystarczające. Koncepcja ta wprowadza także pojęcie PROTOTYPU, który pozwala uniknąć trudności związanych z koniecznością znalezienia zbioru cech wystarczających i koniecznych do stwierdzenia przynależności kategorialnej;

– pogląd egzemplarzowy przyjmuje, że pojęcia nie są sumaryczną reprezentacją tej samej klasy, ale reprezentują co najmniej jeden lub kilka egzemplarzy tej klasy. Pogląd ten jest pewnym wyrazem minimalizmu poznawczego. W obrębie tego poglądu funkcjonują modele: prototypowy i egzemplarzowy.

Pojęcia można także traktować jako indywidualne teorie poglądu na otaczający nas świat. Przedstawione koncepcje pojęć nie rozwiązują spornych teorii pojęć. Na pewno pojęcia odnoszą się do stanów, zjawisk i procesów. Pojęcia opisywane są przy pomocy kodu obrazkowego, werbalnego i abstrakcyjnego. Jeżeli założymy, że pojęcia stanowią reprezentację klas przedmiotów lub przedmiotów jednostkowych, to podstawowym warunkiem jego utworzenia jest wykrycie formy równoważnej, wchodzącej w jego zakres. Taka równoważność pozwala na wyróżnienie dwóch grup pojęć, które:

- 1) określone są na podstawie cech sprawiających, że wszystkie egzemplarze są do siebie w jakiś sposób podobne,
- 2) poszczególne egzemplarze wchodzą w zakres działania pewnej teorii „nawnej”.

Ciekawe badania o przyswajaniu pojęć przez ludzi prowadził Jerome S. Bruner (ur. 1915 – w latach 50. ubiegłego wieku¹⁵). Polegały one na tym, że eksperymentator utworzył jakieś pojęcie, po czym pokazał osobie badanej jedną „kartę wyjściową”, która należała do zakresu tego pojęcia. To karta pozytywna. Aby wykryć pojęcie wchodzące w grę, osoba badana wybierała karty, a egzaminator informował ją, czy to pozytywna, czy negatywna karta. Zadanie osoby badanej to wykrycie treści pojęcia przy wyborze najmniejszej liczby kart. Badani mogli stosować różne strategie przy wyborze kart. J. S. Bruner wyróżnił cztery idealne strategie przyswajania pojęć:

- badania równoczesne, polegające na tym, że najpierw formułuje się pelen zbiór hipotez wchodzących w grę, a potem jednocześnie sprawdza się ich trafność w świetle otrzymanych informacji;
- badania kolejne, gdy formułuje się na początku tylko jedną hipotezę dotyczącą cech poszukiwanego pojęcia, a potem się ją sprawdza;
- strategia konserwatywna, polegająca na tym, że nie formułuje się hipotez, a jedynie wyjściowy desygnat pojęcia;
- strategia ryzykowna, różniąca się od strategii konserwatywnej tym, że zmienia się w karcie wyjściowej od razu więcej niż jedną cechę.

Strategia badania równoczesnego, bardziej skutecznie niż inne, pozwala wykryć utworzone pojęcie po wyborze minimalnej liczby kart. Strategia badania kolejnego jest mało skuteczna, ale jest strategią bardzo łatwą i nie wymaga wysiłku intelektualnego. Kolejna strategia jest bardzo skuteczna w wielu sytu-

¹⁵ J. S. Bruner, *Poza dostarczone informacje. Studia z psychologii poznania*, PWN, Warszawa 1978.

acjach i zakłada się, że problemy można rozwiązać przy pomocy większej niż 4 ilości kartek. Efektywność strategii ryzykownej zależy od sytuacji, w której jest dużo informacji pozytywnych.

Badania Brunera wykorzystano w pracach nad sztuczną inteligencją i modelem uwagi. Na podstawie badań, wtedy nazywanych strategią tworzenia pojęć, dziś łączymy je z problematyką kategoryzacji.

Cztery zaprezentowane strategie mają dość ogólny charakter. Stosowane w procesie przyswajania pojęć mogą też być stosowane w rozważaniu wielu problemów naukowych, technicznych, a nawet organizacyjnych.

W dyskusji nad istotą pojęcia warto wrócić do historii i poszukać innych jego określeń. Kazimierz Wais¹⁶ twierdzi, że najelementarniejszym aktem rozumu, w którym poznajemy istotę bytu, jest pojęcie, „ponieważ zaś istota jest zwyczajnie tym, co wielu bytom jest wspólne, przeto odpowiadające jej pojęcie jest ogólne. Kwestia o początku pojęć była zawsze uważana za jedną z najważniejszych”¹⁷.

Od wieków toczyła się zacięta dyskusja różnych ideologicznych systemów o istocie pojęć. Empiryzm przypisywał powstanie pojęć wyłącznie doświadczeniu zewnętrznemu. Pojęcie obok sądu, wniosku i refleksji przypisywane jest rozumowi – nie może pochodzić od zmysłów i oznacza istotę rzeczy. Każdy sąd powstaje z porównania co najmniej dwóch pojęć, które pozwalają poznać zachodzący między nimi stosunek, a potem powiedzieć o ich tożsamości lub przeciwieństwie. Żadne doświadczenie ograniczone miejscem i czasem nie wystarczy do powstania pojęć. Nie wytworzy też pojęcia rozum występujący czynnie przy ideach złożonych.

Na początku XX wieku opowiadano historyjkę, jak zwolennik teorii powstania pojęć ze zmysłowych spostrzeżeń rozpoczął czytanie książek od słów: „Chociaż właśnie w roku...” i zastanawiał się, jak dojść za pomocą zmysłów do pojęcia „chociaż”. Zastanawiano się także, czy pojęcie nie jest plodem psychicznym, skoro powstaje wskutek działania rozumu.

Natywizm to pogląd filozoficzny, który uznaje istnienie wiedzy wrodzonej, niezależnej od doświadczenia i czynników zewnętrznych. Gotowe pojęcia pochodzą od natury i w związku z tym są wrodzone (*ideae innatae*). Zwolennikami tego systemu byli m.in.: Platon, Descartes, Leibniz, Wolff, Schubert, Schopenhauer. Przedstawiciele tego systemu twierdzili, że skoro myślenie jest istotą duszy ludzkiej, to zawarte w nim są zawsze pojęcia Boga, szczęścia, własnego istnienia oraz pojęcia, na których opierają się zasady naszej wiedzy.

Problemami związanymi z pojęciami zajmowali się także na początku XX wieku zwolennicy takich kierunków, jak: idealizm, ontologizm, tradycjonalizm. Wszystkie one miały swoich zwolenników, ale także były krytykowane. Nie było i nie ma zgodności co do istoty i pochodzenia pojęć. Tłumaczono początek pojęć bezpośrednią wizją Boga, inni widzieli działanie mowy ludzkiej lub formy włożonej w duszę z góry, jeszcze inni przypisywali je rzeczom poznanym

¹⁶ Kazimierz Wais (1865–1934), profesor filozofii chrześcijańskiej, w latach 1917–1918 rektor Uniwersytetu Lwowskiego.

¹⁷ K. Wais, *Psychologia*, t. 2, Warszawa 1902, s. 110.

przez zmysły. Żaden z tych systemów nie wytrzymał krytyki. Wielu twierdzi, że prawda o pojęciach leży pomiędzy idealizmem a empiryzmem.

Genezę pojęć można oprzeć na:

- rozumie ludzkim, który posiada zdolność do poznania prawdy – zdolność pozbawioną wszelkiego aktu poznawczego,
- zasadzie fundamentalnej, według której wszystkie pojęcia pierwotne bierze rozum z poznania zmysłowego (*nihil est in intellectu, quod non prius fuerit in sensu*).

Pojęcia pierwotne, zwane niekiedy psychologicznymi, otrzymujemy poprzez bezpośrednią abstrakcję czynnego i biernego rozumu i są one z początku mgliste i niedokładne. Rozwijają się, uwydatniają i doskonałą przez pracę rozumu, który ma charakter zazwyczaj nieświadomy i mimowolny. Dopiero zastanowienie się, uwaga, analiza, synteza, porównanie i uogólnienie wpływają na ewolucję naszych pojęć. Istnieje związek pojęć z sądami, które tworzą się w rozumie. Podczas analizy pojęcia można rozróżnić jego elementy. Kto dokonuje syntezy pojęć, wydaje sąd, czy elementy tej syntezy należą do siebie. Można uogólniać pojęcia, tzn. twierdzić, że to samo pojęcie odnosi się do wielu przedmiotów.

Nie można utożsamiać pojęcia z sądem, gdyż nasza myśl rozpoczyna się zawsze od pojęcia, a nie od sądu. Wielu filozofów zakłada, że sądy są pierwotne, opierają się na ślepych instynktach, powstają bez poprzedzającego porównania pojęć i wyprzedzają je nie logicznie, ale psychologicznie i chronologicznie. Istnieją sądy samorzutne, pozwalające poznać przedmiot z jego właściwością bez porównania pojęć i dlatego mieszczą się w jednym słowie. Są one warunkiem powstawania pojęć ogólnych, gdyż pojęcie dopuszcza poznanie rzeczy jednostkowych, jednocześnie będących szeregiem sądów, które dotyczą stosunków zachodzących pomiędzy ich własnościami.

Generalnie uważa się, że sądy nie mogą wyprzedzać pojęć, gdyż są zawsze czynnością intelektualną stwierdzającą zgodność lub niezgodność dwóch pojęć. Rozum nie tworzy żadnych ślepych sądów instynktownych, samorzutnych, pozbawionych wszelkiego porównania pojęć. Istnieje zasada, że z pojęć powstają sądy, na których opiera się wnioskowanie poprzedzające rozumowanie. Wnioskowanie ma dwojaką postać: indukcyjną i dedukcyjną, a prawidłowości i warunki ich funkcjonowania należą do logiki.

Ciekawe określenie pojęcia przedstawił ks. prof. Józef Pastuszka (1897–1989)¹⁸, który twierdzi, że pojęcie jest aktem świadomości przedstawiającym istotę przedmiotu. Na treść myślenia składają się przede wszystkim pojęcia, które są tym, czym obrazy w poznaniu zmysłowym. W zależności od tego, czy zostały one wytworzone na podstawie spostrzeżenia przedmiotu konkretnego, czy drogą wnioskowania, możemy określić je jako pośrednie lub bezpośrednie.

Ze względu na treść podział pojęć ma następującą postać:

- pojedyncze (treść wypełniona jedną cechą),
- złożone (treść składa się z wielu cech),

¹⁸ J. Pastuszka, *Psychologia ogólna*, t. 1, rozdz. 7, Lublin 1946.

- konkretne (ujmują nie tylko treść, ale i jej podmiot),
- abstrakcyjne (przedstawiają cechy ogólne).

Zakres pojęć dzieli się na:

- ogólne, wyrażające cechy wspólne przedmiotów należących do pewnej kategorii,
- szczegółowe (albo konkretne), gdy wyrażane cechy przedmiotów i stanów ujęte są w formę zasadniczą lub schemat jedności złożonej.

Pod względem wyrazistości pojęcia dzielą się na:

- jasne, gdy ich treść można dokładnie opisać,
- ciemne i mętne, gdy ich treść i cechy nie dadzą się odróżnić,

a ze względu na wzajemny stosunek pojęcia mogą być:

- identyczne – o tej samej treści i znaczeniu, ale odnoszące się do różnych przedmiotów,
- różne, gdy ich treści i znaczenia są odmienne.

Można także wyodrębnić pojęcia empiryczne, służące celom praktycznym, a których treść zaczerpnięta jest wprost z doświadczenia, i pojęcia logiczne (zwane niekiedy naukowymi), utworzone z pojęć empirycznych na drodze ścisłej abstrakcji i logicznej selekcji.

Współczesna filozofia zakłada, że pojęcia nie są kopiami rzeczy materialnych ani pochodnymi formami zmysłowych obrazów odtwórczych, ale różne jej kierunki mają różne zdania o ich istocie. Sensualizm twierdzi, że pojęcie jest przejawem myślenia występującego w postaci poznania zmysłowego. Odmiana sensualizmu – materializm – głosi, że pojęcie jako akt psychiczny przebiega jako proces fizyczny. Epikurejczycy zakładali, że pojęcia są wyrażeniami, które przeszedłszy w pamięci swoistą przeróbkę, uogólnienie, umożliwiają człowiekowi przewidywanie. Pozytywizm tłumaczy pojęcia kojarzeniem obrazów zmysłowych, a nominalizm twierdzi, że istota pojęć znajduje się w słowie. Odmiana sensualizmu, zwana teorią zgęszczenia, zakłada, że pojęcia są wrażeniami, które przeszły swoisty proces skupienia się i zagęszczenia.

Współcześnie zakłada się też, że pojęcia odróżniają się od wyobrażeń strukturą. Wyobrażenia wskazują na przedmiot fizyczny, konkretny, a pojęcia są w swojej istocie ogólne. Wyobrażenia są „barwne”, bo przedstawiają przedmiot tak, jak ujmują go zmysły, a pojęcia są nieoglądowe, abstrakcyjne, przez co zatraciły właściwości zmysłowe. Nie możemy sobie wyobrazić pojęć. Nie są one rozciągnięte, ani ostre, ani ciepłe. Ich właściwą treść stanowi nie jakość przedmiotu, ale jego sens, wewnętrzne znaczenie. Pojęcia nie mają stopnia nasilenia ani też nie wykazują stopnia natężenia. Pomiędzy sobą różnią się tylko stopniem jasności i pewności. Pojęcie nie może być traktowane jako echo lub cień wyobrażeń, ale jest przeżyciem wyraźnym, jasnym, zajmującym czołowe miejsce w świadomości. Gdy wyobrażamy sobie jakieś pojęcie, to zjawia się nie wyobrażenie, ale intencja myślowa – samo pojęcie. Uświadomienie pojęcia, zrozumienie słowa, zdania nie na tym polega, że w pamięci oddziałują dyspozycje i powstają różne procesy, lecz na wyższym poznaniu czegoś, na wiedzy o czymś.

Nie można też utożsamiać pojęcia ze słowem, gdyż nie posiada ono samodzielnego znaczenia, lecz „żyje” pojęciem, które wyraża. Myślimy pojęciami, nie słowami, choć się nimi posługujemy, układając myśl w formy logiczne.

Istnieje też w ramach teorii pojęć wrodzonych pogląd, że pojęcia nie odtwarzają rzeczy materialnych, ale świat duchowy, mieszczący w sobie odwieczne idee jako pierwowzory, które są miarą rzeczą zmysłowych. W ramach tej teorii Kartezjusz mówił o trzech rodzajach pojęć:

- nabyte – pochodzące wprost z doświadczenia,
- sztucznie wytworzone (np. srebrna góra),
- wrodzone – rozumiane jako pojęcie metafizyczne.

Leibniz zakładał, że żadna istota względna nie może oddziaływać na inną przyczynowo („stwierdzając, że monady nie mają okien ani drzwi”), dlatego pojęcia nie mogą pochodzić od zewnątrz, a dusza ludzka nie jest „tabula rasa”, lecz mieści w sobie pojęcia wrodzone, które na początku będąc zamglone, stopniowo rozwijają się. Poglądy te były ostro krytykowane, gdyż pojęcia nie są zdobywane przez zwrócenie na nie uwagi, lecz tworzymy je wysiłkiem i współpracą wszystkich funkcji psychicznych, zmysłów, wyobraźni i pamięci. Pojęcia nie są jednakowe u wszystkich ludzi i nie tkwią nieruchomo w świadomości jednostki. Tworzą się w zależności od przeszłości dziejowej narodu, od stopnia jego kultury, od środowiska wychowawczego, uzdolnień jednostki i wielu innych czynników. Należy sobie uświadomić, że pojęcia są płynne i jednocześnie zróżnicowane.

Intelektualizm funkcjonujący w filozofii Arystotelesa i św. Tomasza z Akwinu zakłada, że pojęcia są ponadzmysłowe i pomiędzy nimi a wytworami zmysłów zachodzi istotna różnica. Nie są one wrodzone ani też uzyskane za pomocą specjalnego, wyższego oświecenia, lecz wywodzą się ze zmysłowego materiału poznawczego i po odpowiedniej przeróbce myślowej stają się pojęciami. Nurt ten zakłada, że „umysłowo nic nie poznajemy, co by uprzednio nie było ujęte przez zmysły”. To znaczy, że pojęcia biorą swój początek ze zmysłowego poznania przedmiotów konkretnych. Ogniwem łączącym myślenie z poznaniem zmysłowym są obrazy zmysłowe lub wyobrażenia. Jest to źródło, z którego myślenie czerpie treści dla pojęć.

W tworzeniu pojęć bardzo ważną rolę odgrywa abstrakcja rozumiana jako zdolności ujmowania cech istotnych z pominięciem cech przypadkowych, drugorzędnych. Abstrakcja tworzy pojęcia pojedyncze i niezłożone, dopiero z nich przy pomocy syntezy tworzone są pojęcia złożone, empiryczne i logiczne. Materiałem, z którego na drodze abstrakcji powstają pojęcia, są obrazy zmysłowe. Treść abstrakcyjna jest wytworem umysłu i w nim istnieje. Ma podstawę w odnośnych przedmiotach konkretnych i stanowi z nimi jedną całość, mogącą się tylko myślowo wyodrębnić. Ogólność pojęć można określić jako wytwór myśli posiadających podstawę w rzeczach. Pojęcia rzeczywiste są tylko pod względem treści, a obrazy zmysłowe stanowią źródło dla umysłu, który czerpie treści dla swych pojęć, będących ogniwem łączącym myśl ludzką z rzeczywistością.

Pojęcia rozumiane jako niezmiennie wytwory psychiki nie są gotowe, lecz wytwarzane w postaci wykończonyj i przekazywane innym. Mają charakter

osobisty i podlegają rozwojowi jako wytwór doświadczenia i refleksji, rozwijają się przez całe życie człowieka. Pojęcia „empiryczne” przedstawiają jako fotografię charakterystyczne, konkretne cechy przedmiotu. Bardzo mało jest rzeczy na świecie, o których ludzie mieliby te same pojęcia. Strukturalne różnice psychiki, różnorodność przeżyć i doświadczeń sprawiają, że nawet o rzeczach codziennego użytku pojęcia ukształtowały się inaczej. Człowiek, bogacąc swe doświadczenia, tworzy nowe pojęcia lub udoskonala dawne. Rozwój pojęć może też iść w odwrotnym kierunku i podlegają one wtedy osłabieniu i zubożeniu treści.

Jeden z wielu kierunków rozwoju psychologii – psychologia życia Bergsona – zakłada, że poznanie rozumowe jest obce rzeczywistości, gdyż abstrakcja pozbawia pojęcia barwności i konkretności i czyni je nieruchomymi oraz martwymi. Rzeczywistość tętniąca życiem podlega ciągłym zmianom i pociąga nas ku sobie, a pojęcia są nieruchome, ponadczasowe, niezmiennie oraz nie oddają różnic indywidualnych i nie odtwarzają rytmu życia.

Pojęcia i wyobrażenia tworzą odrębne, niełączące się dziedziny poznawcze, przeciwstawne sobie. Rzeczywistość konkretną przeżywamy w poznaniu zmysłowym i popędach, a poznanie pojęciowe stwarza nam sztuczny świat. Pojęcia są uzależnione i zespolone z materiałem wyobraźniowym i z wrażeniami, co powoduje, że są one osobistymi wytworami człowieka. Każdy człowiek posiada „własne” pojęcia, przez które wyraża się indywidualność osoby, jej uzdolnienia wrodzone i nabyte, charakter i wszystko to, co składa się na osobowość człowieka. Ich układ w świadomości ma charakter warstwowy, gdzie najniższą warstwę stanowią pierwotne treści oglądowe, będące kopiami przedmiotów. Następna warstwa to treści powstałe ze skojarzeń i dawnych przeżyć, na które nakładają się treści uświadomione, stanowiące materiał do dalszej pojęciowej przeróbki.

Pojęcia odgrywają doniosłą rolę poznawczą. Doświadczenie zmysłowe dostarcza nam „mozaikę” różnych treści powiązanych ze sobą wspólnotą czasu i miejsca. Pojęcia wprowadzają ład i tworząc zespoły treściowe, porządkują wielość i różnorodność. Nie są one „mozaikowym” zespołem cech, ale swoistą jednością, w której części dadzą się wprawdzie myślowo wyodrębnić, ale których nie można od siebie oddzielić. W pojęciach utrwalają się nasze zdobyte doświadczenia w postaci form prostych, zawierających najważniejsze momenty, dość trwałe i łatwe do odnawiania w świadomości. Pojęcia systematyzują i organizują liczne i różnorodne fakty, ułatwiając pracę poznawczą, i nie pozwalają gubić się w szczegółach. Można o nich powiedzieć, że pełnią funkcję „oszczędności sił”. Pojęcia dają syntezę poznawczą rzeczywistości, a jednocześnie stanowią o naszej postawie wobec świata, a nawet nakreślają nasz plan życiowy. W pojęciach ogólnych odzwierciedlają się doświadczenia dziejowe ludzkości, gdyż zawierają one nieskończoną ilość spostrzeżeń, osobistych przeżyć i nadziei, które z biegiem czasu sprowadzone zostały do właściwej ich wartości.

Spoleczne znaczenie pojęć odzwierciedlone jest w mowie człowieka. Bogactwo języka polega na wielości słów wyrażających pojęcia ogólne oraz na różnorodności odcieni pojęciowych wyrażanych dzięki słowom. Językiem dokonu-

jemy przekazania myśli, wzajemne porozumiewanie się i ustalamy współpracę życiową.

Problematyka pojęć od dawna była przedmiotem badań naukowych – o genezie, tworzeniu się pojęć i ich istocie od początku XX wieku pisali liczni uczeni¹⁹. Uważano wtedy, że ogólne pojęcie zawarte w nazwie leży u podstaw wyższego i naukowego myślenia. Wyższy i doskonalszy rodzaj myślenia jest myśleniem pojęciowym. Zakładano, że pojęcie ogólne ma ogólne zastosowanie, a – używając języka ówczesnej logiki – pojęcie takie przedstawia rysy wspólne klasy przedmiotów i wiąże się ściśle z posiadaniem i użyciem nazwy lub innych znaków ogólnych. Znaki ogólne to wyrazy i znaki mimiczne (np. dla głuchoniemych), odtwarzające ściśle i dokładne pojęcia. Stąd pojęcie, że myślenie jest uzależnione od rozumienia i używania mowy. Pojęcia tworzą się z wyobrażeń ogólnych, począwszy od świadomego porównania i analizy obrazów gatunkowych. W tym czasie sporo było problemów z pojęciem „pojęcia” – „dotąd rozważaliśmy pojęcia jako wynik rozbioru własności i stosunków. Nie możemy jednak zrozumieć drogi, którą postępuje czynność myślowa, bez zwrócenia uwagi na inną stronę procesu, mianowicie na syntetyczne połączenie tych własności i stosunków”²⁰ – to problemy, jakie wynikały ze zrozumienia pojęć matematycznych. Pojęcia moralne i pojęcia własnej jaźni rozumiano jako znajomość świata wewnętrznego i moralnego, własnego umysłu i charakteru oraz postrzegania własnego organizmu.

Psycholodzy początku XX wieku zastanawiali się nad pojęciami w kontekście czynności myślowych i twierdzili, że rozwój pojęć u dziecka poprzedzony był abstrahowaniem i porównywaniem. Pierwsze „zarodki” pojęć powstają u dzieci w drugim roku życia i występuje wtedy zjawisko zwane „różniczkowaniem wyrazów”, polegające na tym, że dziecko nie używa wyrazów ani jako rzeczowników, ani jako przymiotników, ani jako słów. Jego tworzące się wyrazy (pojęcia) są bardzo ogólne, np. stwierdzenie „lalka” może oznaczać: „lalka jest ładna”, „gdzie jest lalka?”, „lalka upadła” itd.

Zastanawiano się też nad określeniem logicznym pojęcia – czy jest jasną myślą, ideą tak ogólną, że wszystko, co zawiera, jest dokładnie dostrzeżone i ściśle ujęte w formę wyrazów. Zastanawiano się, czy pojęcie jest ideałem, udoskonaloną formą naszych myśli rzeczywistych. Zwracano uwagę na problem niedoskonałości pojęć, braku dokładności oraz na rozróżnianie pojęć i ich klasyfikację. Mimo że dość dokładnie zajmowano się wtedy problematyką pojęć, nie określono definicji w znaczeniu logicznym, mimo że dość dokładnie określono rozmaite cechy i właściwości, które składają się na znaczenia pojęcia.

Ponad sto lat temu pedagogika twierdziła, że „Przez pojęcie rozumiemy jednolite zebranie wszystkich istotnych oznak pewnej rzeczy. Jest ono ogólnym wyobrażeniem, które zawiera w sobie tylko te oznaki, jakie wszystkim rzeczom tego gatunku przysługują, a zatem wyklucza wszystkie oznaki, jakie przysługu-

¹⁹ Zob. pozycje literatury wydane w początku XX wieku.

²⁰ J. Sullivan, *Psychologia wychowawcza*, przekł. A. Szycówna, Warszawa 1905, s. 253.

ją pojedynczym rodzajom. Suma istotnych znamion tworzy treść, suma przedmiotów, jakim one przysługują, zakres pojęcia²¹.

W dawnej pedagogice uważano, że pojęcie jest rezultatem przeróżnych czynności, podczas których dziecko uczy się poznawania takich samych lub podobnych rzeczy. Przy każdym nowym poznaniu odnawiają się w świadomości wszystkie dawne, pokrewne wyobrażenia. Zebrany materiał jest analizowany i porządkowany według określonych norm. Występuje tu zjawisko zwane „duchem znamiona”, jakie wszystkie rzeczy tego samego gatunku mają. Przez wydzielenie istotnych znamion i przez ich jednolite połączenie otrzymujemy pojęcie. Sto lat temu pedagogika wyróżniała dwa rodzaje pojęć:

- logiczne, określane jako rezultat badającego i porównawczego myślenia,
- fizyczne, określane jako nieświadomą czynność ducha.

Kształcenie pojęcia ma według ówczesnej pedagogiki bardzo duże znaczenie nie tylko dla kształcenia rozumu, ale także i dla innych składników duszy. Kto posiada zdolności do odróżniania cech istotnych od nieistotnych, ten łatwo nie podda się „frazesom”. W galicyjskich szkołach obowiązywały nauczycieli następujące zasady:

- 1) zaczynaj we wszystkim, o ile to możliwe, od poglądu rzeczy i każ dzieciom samym tworzyć pojęcia według treści i zakresu. Gdy dziecko zbierze bogaty zakres poglądów, to każ mu zestawić znamiona rzeczy, porównać je i wspólnie oddzielić je od rozróżniających – tak tworząc pojęcia;
- 2) każdej rzeczy nadaj właściwą nazwę, gdyż słowo jest formą pojęcia. Nigdy nie toleruj wielu niemających znaczeń słów, które często chcą pokryć brak treści.
- 3) używaj często pytania „Co ty przez to rozumiesz?”, które wdraża do uwagi o wyborze wyrazów i przyzwyczajają do reguły: „wpierw myśleć, potem mówić”;
- 4) należy przyzwyczajać dzieci, aby się pytały, jeżeli czegoś należycie nie zrozumiały. Każde niewłaściwie rozumiane pojęcie powinno być dokładnie wyjaśnione;
- 5) dziecko mnóstwo pojęć przynosi ze sobą do szkoły. Mogą być one niejasne i zamglone i dlatego muszą być wyjaśnione i do wyrazistości i jasności doprowadzone. Wtedy dopiero stanowią punkty nawiązujące do dalszego rozwoju pojęć²².

Polska pedagogika lat dwudziestych ubiegłego wieku nie wypracowała żadnych stanowisk odnośnie pojęć – opierała się na ustaleniach dokonanych w psychologii. W obszarze tej nauki panował wtedy pogląd, że pojęcia stanowią główny materiał myślenia logicznego²³, a myślenie abstrakcyjne rozwija się dzięki pojęciom. W tym czasie panował pogląd, że punktem wyjścia w tworzeniu się pojęć są postrzegania rzeczy konkretnych w danym miejscu. Po-

²¹ H. Baumgartner, *Pedagogika, czyli nauka o wychowaniu dzieci ze szczególniejszem uwzględnieniem psychologicznych zasad*, Lwów 1898, s. 114.

²² Tamże, s. 116.

²³ H. Rowid, *Psychologia pedagogiczna*, Warszawa 1928, s. 154.

wstawanie pojęć wyjaśnia teoria abstrakcyjna Ziehena, która wyróżnia cztery fazy w rozwoju pojęcia:

- postrzegając daną rzecz, przypominamy sobie wyobrażenia podobnych rzeczy – reprodukcja;
- zastanawiamy się nad cechami różnymi i wspólnymi rzeczy podobnych, poznanych poprzednio w różnych miejscach i w różnym czasie – refleksja;
- wydzielamy cechy wspólne i odrywamy różne – abstrakcja;
- łączymy cechy wspólne w jedną całość – synteza.

Każde pojęcie „połączone” jest z nazwą, co umożliwia porozumiewanie się ludzi.

Teoria reprezentatywna pojęć (Wundta), stosowana często w pedagogice zakłada, że tworząc pojęcia danych rzeczy, dokonujemy wyboru jednego z wyobrażeń podobnych, które może być uważane za przedstawiciela danego gatunku. Po tym wyborze uświadamiamy sobie cechy główne, dominujące. Otrzymujemy pojęcie jako syntezę jednego wyobrażenia reprezentatywnego i wielu innych wyobrażeń rzeczy tego samego gatunku. Pojęcia określano także jako wyobrażenia ogólne, obejmujące cechy istotne danej grupy wyobrażeń pokrewnych. Zakładano, że pojęcia tworzą się na bazie zdolności ujmowania całości przy jednoczesnym wynajdywaniu cech istotnych. Pojęcia są materiałem, z którego tworzymy sądy. Jedną z wielu teorii tworzenia się sądów zakłada, że sąd to funkcja myślenia, polegająca na wynajdowaniu stosunków między pojęciami i łączeniu ich w ograniczoną całość.

Przypuszczam, że pedagogika nie wypracowała własnego stanowiska odnośnie pojęć. Jan Fryderyk Herbart (1776–1841), zajmujący się m.in. intelektualistyczną pedagogiką, nie definiując pojęcia, stworzył ciekawy system polegający na włączaniu do przyswojonych już pojęć nowych pojęć, a proces nauczania miał według niego przebiegać od wyobrażeń do pojęć i od pojęć do umiejętności o charakterze teoretycznym²⁴.

Trudno w historii pedagogiki znaleźć postacie, które interesowały się istotą pojęć. Jednym z nielicznych jest Włodzimierz Szewczuk, który nie podając definicji pojęcia, twierdził, że jest ono odzwierciedleniem rzeczywistości jako pojęciowa reprezentacja przedmiotów. Pojęciowa reprezentacja przedmiotów jest postacią pośredniego odzwierciedlenia rzeczywistości, której treścią są ogólne własności, wspólne mniejszej lub większej grupie przedmiotów i zjawisk. Szewczuk nie wspomina o abstrakcji i uogólnieniach, lecz podaje, że pojęciowe odzwierciedlenie rzeczywistości obejmuje trzy rodzaje podobieństw, takich jak jakość, struktura i funkcja. Powołując się na eksperymenty: P. E. Fieldsa (uczenie białych myszy „trójkątności”), Watsona (odróżnianie kategorii bodźców), twierdzi, że istnieją też „prazwiązki”, „zawiazki” pojęć. Powołując się na eksperyment N. N. Ładyginy-Kothas z gorylem wypychającym gałęzią z rury pokarm, stwierdza istnienie „prapojęcia” u tego gatunku. Reprezentacja pojęciowa według niego rozwija się w pełni o mowę, a u dziecka proces odzwierciedlania zaczyna się przed rozpoczęciem mówienia. Nagroma-

²⁴ Cz. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1984, s. 14.

dzony w umyśle (w mózgu) zasób doświadczenia poznawczego, pewnych struktur pojęciowych ułatwia opanowanie mowy, która dalej sama organizuje i porządkuje doświadczenia, układając je w wielorako powiązane struktury.

Wiele współczesnych podręczników pedagogicznych nie omawia problematyki związanej z pojęciami²⁵. Nie zawierają tych problemów także coraz liczniejsze podręczniki omawiające obszary badań pedagogicznych. W podręcznikach socjologicznych także nie znajdziemy odpowiedzi na pytanie, co to jest pojęcie. Mimo że jest to słowo dość często używane np.: „Proces kształcenia się POJĘCIA wskaźnika zjawisk społecznych...”, „POJĘCIE wskaźnika zjawisk społecznych...”, „POJĘCIE metody i jej związek z teorią...”²⁶

Sadzę, że najwięcej uwagi poświęciła pojęciu psychologia. Ponad pięćdziesiąt lat temu Jerzy Ekel wyróżnił dwa określenia pojęcia i napisał, że w logice słowo to ma swoją treść jako zbiór wszystkich cech przysługujących każdemu przedmiotowi należącemu do danego pojęcia oraz zakres, gdy zbiór wszystkich przedmiotów (tzw. desygnatów) należących do danego pojęcia stanowią określone cechy. W psychologii jest to forma odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości człowieka będąca wynikiem myślenia abstrakcyjnego, mająca charakter uogólniony, abstrakcyjny, nieobrazowy, np. powiedzenie, że ktoś ma pojęcie kwadratu, oznacza, że potrafi bezbłędnie odróżnić kwadrat od niekwadratu, czyli trafnie kieruje się w odróżnianiu wszystkimi cechami pojęcia „kwadrat”, choć nie może lub nie potrafi ich wszystkich wyliczyć²⁷.

Jeszcze inaczej pojęcie przedstawia Krzysztof Mudyń²⁸, stwierdzając, że jest to podstawowa struktura poznawcza, stanowiąca uogólniony model jakiejś klasy obiektów, cech lub relacji podobnych pod pewnym względem. Dzięki niemu jest możliwe spostrzeganie przedmiotu jako reprezentanta szerszej klasy i uwzględnienie w nim przede wszystkim tych cech, które są wspólne dla danej klasy, bez uwzględnienia jednocześnie wielu jego cech jednostkowych. Jest to reakcja ogólnowo-wybiórcza, a przyjmując za kryterium stopień obrazowości desygnatów, dzieli się pojęcia na konkretne i abstrakcyjne. Kształtowanie się pojęć przebiega u człowieka równoległe z uczeniem się języka, a podstawowym mechanizmem ich przyswajania jest zapoznawanie się z nowymi słowami i zwrotami w różnych, lecz przynajmniej częściowo już znanych kontekstach werbalno-pojęciowych. Nabywanie nowych pojęć przez zapoznawanie się z ich definicją odgrywa prawdopodobnie niewielką rolę w tworzeniu się repertuaru pojęciowego człowieka. Definicja służy przede wszystkim doprecyzowaniu zakresu posiadanego już pojęcia, a nie wytwarzaniu zupełnie nowych. Związek pomiędzy pojęciem a słowem nie jest zbyt ścisły, w języku potocznym za jednym słowem niekiedy kryje się kilka lub kilkanaście różnych pojęć.

To różne określenie pojęcia nadaje cechę „tajemniczości” temu słowu. Tajemniczość tę potwierdzają także współczesne ujęcia, szczególnie w metodologii badań naukowych, które przedstawiają różne definicje pojęcia.

²⁵ Np. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1–2, PWN, Warszawa 2005; *Pedagogika. Leksykon PWN*, red. B. Milerski, B. Śliwerski, Warszawa 2000.

²⁶ Podtytuły w: J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, wyd. 6, Katowice 2005.

²⁷ J. Ekel, J. Jaroszyński, J. Ostaszewska, *Mały słownik psychologiczny*, Warszawa 1965, s. 102.

²⁸ Autor hasła w: *Słownik psychologiczny*, red. W. Szewczuk, Warszawa 1979, s. 198.

W polskim tłumaczeniu amerykańskiego podręcznika²⁹ czytamy, że pojęcie jest abstrakcją – symbolem – reprezentacją obiektu, jednej z jego właściwości lub zjawiska behawioralnego. Badacze rozpoczynają swoje badania od utworzenia pojęć jako rodzaju „stenogramu” opisującego świat empiryczny. Każda dyscyplina naukowa tworzy własny język profesjonalny. Pojęcia pełnią wiele funkcji w badaniach naukowych:

- są podstawą komunikowania się, są wyabstrahowane ze spostrzeżeń i wykorzystywane do przenoszenia i przekazywania informacji. Pojęcia nie istnieją w rzeczywistości jako zjawiska empiryczne – są symbolami tych zjawisk;
- wprowadzają „perspektywę” – sposób patrzenia na zjawiska empiryczne;
- umożliwiają naukowcom klasyfikowanie i generalizowanie, dzięki czemu porządkują oni swoje doświadczenia i obserwacje w terminach pojęć;
- są składnikami teorii i składnikami wyjaśnień i przewidywań oraz najbardziej istotnym elementem każdej teorii, ponieważ definiują jej treści i własności.

Pojęcia spełniają także cztery funkcje:

- 1) dostarczają wspólnego języka pozwalającego naukowcom komunikować się między sobą;
- 2) dają naukowcom perspektywę – sposób patrzenia na zjawiska;
- 3) pozwalają naukowcom klasyfikować własne doświadczenia i je uogólniać;
- 4) są składnikami teorii – definiują treści i własności teorii.

Wprowadzono także „definicje pojęciowe”, które opisują pojęcia poprzez odwołanie się do innych pojęć. Definicje te zawierają terminy pierwotne oraz terminy pochodne, które definiuje się za pomocą terminów pierwotnych. W *Słowniczku* zamieszczonym na końcu tej pozycji czytamy, że „pojęcie (ang. *concept*) to abstrakcja reprezentująca obiekt, własność obiektu lub pewne zjawisko, które badacze wykorzystują do opisywania świata empirycznego”.

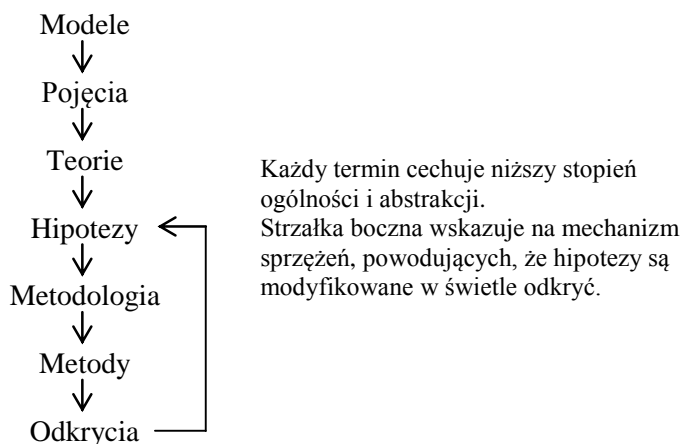
Angielski badacz David Silverman³⁰ stwierdza, że pojęcie to jasno określona koncepcja mająca źródło w danym modelu (który rozumiemy jako całościową „oprawę” dla postrzegania rzeczywistości). Modele ożywiają pojęcia, którymi się posługujemy, definiując problem badawczy. Pojęcia wyznaczają możliwe perspektywy spojrzenia na świat i są niezbędne do określenia problemu badawczego. Przykładami tak rozumianych pojęć są:

- funkcja społeczna (pojęcie wywodzące się z funkcjonalizmu),
- bodziec – reakcja (behawioryzm),
- definiowanie sytuacji (interakcjonizm),
- dokumentarna metoda introspekcji (etnometodologia).

Pojęcia są ważnym elementem w procesie badawczym i ich związek z innymi elementami ma postać:

²⁹ Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001.

³⁰ D. Silverman, *Prowadzenie badań jakościowych*, t. 1–2, Warszawa 2009.



Autor sugeruje, że w pracach pisanych metodą „studium przypadku” wynik będzie oparty na pewnym pojęciu, które zostanie rozwinięte w wyniku badania. W słowniku terminów czytamy, że „pojęcia (ang. *concepts*) to jasno określone koncepcje wprowadzone z określonego »modelu«”.

Polska metodologia badań społecznych³¹ zakłada, że dopóki nie uprzytomniemy sobie treści pojęć odpowiadających terminom figurującym w pytaniach i hipotezach naszej problematyki, tak długo nie wiemy naprawdę, co chcemy badać. Język każdej nauki składa się ze zbioru pojęć, którymi posługują się jej przedstawiciele oraz terminów lub symboli odpowiadających tym pojęciom. Pojęcia w naukach przyrodniczych mają charakter bezpośrednio obserwacyjny bądź mają charakter „konstruktów hipotetycznych” rozumianych jako teoretyczny model własności i zjawisk ukrytych.

Socjologia nie jest taką nauką, w której istniałby dostatecznie liczny zbiór pojęć dobrze określonych i jednakowo rozumianych. Zakłada się, że „zdefiniować jakieś pojęcie” to nie jest zadanie, którego sposób wykonania byłby niezależny od tego, dla kogo jest ono wykonywane³².

Jak już wspomniano, współczesne badania społeczne istoty pojęć nie definiują, lecz wprowadzają KATEGORIE jako podstawowe pojęcia danej nauki, które mają zarówno obiektywne podłoże, jak też obiektywnie określoną treść, ponieważ są uogólnieniami ludzkiego poznania, a nie dowolnymi lub umownymi tworem³³. Wprowadza się także pojęcie wskaźnika zjawisk społecznych, określane różnymi definicjami projektującymi. Pojęcie to ukształtowało się w procesie działalności prowadzonej przez reformatorów życia społecznego.

Wielu autorów używa słowa „pojęcie”, nie wyjaśniając jego znaczenia, jedynie służy im ono jako zakres określonej wiedzy, np. „Pojęcie obserwacji i jej klasyfikacja”, „Pojęcie, klasyfikacja oraz cechy metod i technik badawczych”, „Pojęcia i klasyfikacja zmiennych”³⁴. Ciekawie określił Tadeusz Pilch za-

³¹ M.in. S. Nowak, *Metodologia badań społecznych*, Warszawa 1985.

³² Tamże, s. 136.

³³ Np. J. Sztumski. *Wstęp do...*, dz. cyt.

³⁴ M. Łobocki, *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych oraz Metody i techniki badań pedagogicznych*, Wyd. „Impuls” Kraków 1999, 2000.

mieszczony na końcu swej książki indeks rzeczowy jako „indeks pojęć” oraz rozdział zatytułowany: *Terminy i pojęcia badań pedagogicznych*³⁵, nie wyjaśniając w ogóle, co „pojęcia” znaczą.

*Leksykon metodologiczny*³⁶ pod redakcją K. M. Czarneckiego określa pojęcie jako:

- 1) myślowe odzwierciedlenie całościowego ujęcia istotnych cech przedmiotów czy zjawisk;
- 2) myślowy odpowiednik nazwy.

W kolejnym wydaniu tego *Leksykonu*³⁷ mamy rozszerzony zakres pojęcia jako:

- 1) jedno z podstawowych składników procesu myślenia;
- 2) myślowe odzwierciedlenie istotnych cech przedmiotów lub zjawisk;
- 3) wyobrażenie, pogląd, wiedza o czymś, rozumienie, uświadomienie sobie czegoś.

Oba te leksykony zawierają także POJĘCIE NAUKOWE, wyjaśnione jako termin, nazwa, wyraz, określający myślowe odzwierciedlenie całościowego ujęcia istotnych cech przedmiotów czy zjawisk, np. „ewolucjonizm”.

Rozważania o istocie pojęcia można by prowadzić bez końca. Dlaczego jedni autorzy przywiązują do niego dużą wagę, a inni w ogóle nie zajmują się nim? – trudno na to pytanie odpowiedzieć. W liczącym ponad 1600 stron dwutomowym amerykańskim podręczniku pt. *Metody badań jakościowych* (red. N. K. Denzin i Y. S. Lincoln – wydany w Polsce w 2009 roku przez PWN) nie znajdziemy ani słowa o pojęciach (!?).

Jak wytłumaczyć podawane w przekładzie z języka angielskiego różne znaczenia słowa „pojęcie”? Aniela Szcówna, przekładając J. Sully (patrz przypis 20) w skorowidzu pisze: pojęcie – *general idea, conception, notion*. Inni tłumacze podają, że pojęcie to *idea, concept*, co oznaczałoby, że pod pojęciem kryją się zarówno wyobrażenia, jak i koncepcje, myśli, poglądy.

Rozważania o POJĘCIU warto zakończyć stwierdzeniem: „Czy mamy wystarczające pojęcie o pojęciu?”.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K., *Język i poznanie*, wyd. 2, Warszawa 1985.
- Baumgartner H., *Pedagogika, czyli nauka o wychowaniu dzieci ze szczególniej-
szym uwzględnieniem psychologicznych zasad*, Lwów 1898.
- Biegański Wł., *Geneza pojęć*, „Przegląd Filozoficzny” 1900.
- Bruner J. S., *Poza dostarczone informacje. Studia z psychologii poznania*,
PWN, Warszawa 1978.
- Chlewiński Z., *Kształtowanie się umiejętności poznawczych. Identyfikacja po-
jęć*, PWN, Warszawa 1991.

³⁵ T. Piłch, *Zasady badań pedagogicznych*, Warszawa 1995.

³⁶ *Leksykon metodologiczny*, red. K. M. Czarnecki, Wyd. Śląsk, Katowice 2007, s. 75.

³⁷ *Nowy leksykon metodologiczny*, red. K. M. Czarnecki, Wyd. Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec 2009, s. 121.

- Chojnacki P., *Pojęcia i wyobrażenia w świetle psychologii i epistemologii*, Kielce 1928.
- Dawid J. Wł., *Tworzenie się pojęć*, Warszawa 1890.
- Falkowski A., *Relacja podobieństwa w procesach poznawczych*, Lublin 1990.
- Flesznerowa E., *Czy masz pojęcie?*, Warszawa 1965.
- Hilgard E. R., *Procesy warunkowania i uczenia się*, PWN, Warszawa 1968.
- Kamiński S., *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauki*, Lublin 1998.
- Kleiner J., *Pojęcie idei u Berkeley'a*, Lwów 1910.
- Kotarbiński T., *Dzieje szczęściu pojęć*, PWN, Warszawa 1976.
- Kupisiewicz Cz., *Podstawy pedagogiki ogólnej*, Warszawa 1984.
- Lewicki A., *Procesy poznawcze i orientacja w otoczeniu*, Warszawa 1960.
- Lewicki A., *Informacja i percepcja w procesie uczenia się pojęć*, „Studia Psychologiczne” 1968, t. 9.
- Łukaszewski W., *Ocena działania a wykonanie nowych zadań*, Wrocław 1973.
- Maruszewski T., *Psychologia poznawcza*, Warszawa 1996.
- Pastuszka J., *Psychologia ogólna*, t. 1, Lublin 1946.
- Pawłowski T., *Tworzenie pojęć w naukach humanistycznych*, Warszawa 1986.
- Pelc J., *O pojęciu tematu*, Wrocław 1961.
- Psychologia. Podręcznik akademicki*, red. J. Strelau, t. 1, Gdańsk 2000.
- Rowid H., *Psychologia pedagogiczna*, Warszawa 1928.
- Rubinsztein S. L., *Myślenie i drogi jego poznania*, Warszawa 1962.
- Sully J., *Psychologia wychowawcza*, przekł. A. Szycówna, Warszawa 1905.
- Szycówna A., *Rozwój pojęciowy dziecka w okresie lat 6–12*, Warszawa 1899.
- Twardowski K., *Wyobrażenia i pojęcia*, Lwów 1898.
- Twardowski K., *O istocie pojęć*, Lwów 1924.
- Wais K., *Psychologia*, Warszawa 1902.
- Życzyński H., *Psychologia myślenia*, Cieszyn 1921.